

Grzegorz Czerwiński
Instytut Filologii Wschodniostowiańskiej
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

**BIAŁYSTOK – MOSKWA ESTERY GESSEN
JAKO ROSYJSKIE ŚWIADECTWO
POLSKIEJ ŻYDÓWKI
I NOWY TYP PROZY WSPOMNIENIOWEJ W ROSJI**

Polsko-rosyjski pamiętnik moskiewskiej białostoczkanki

Pochodząca z Białegostoku moskiewska Żydówka Estera Gessen (1923–2014)¹ znana jest przede wszystkim jako bohaterka książki *Estera i Różia*² autorstwa swojej wnuczki Mashy Gessen oraz tłumaczka literatury polskiej. Na uwagę historyków literatury – tak rosyjskiej, jak i polskiej – zasługuje z całą pewnością także jej autobiografia zatytułowana *Белосток – Москва: мемуары*. Książka napisana została w 1996 roku w języku polskim i wydana po raz pierwszy w Warszawie pod tytułem *Drogi, których nie wybieramy*³, ze wstępem Jarosława Abramowa-Newerlego. Omówienie tej pozycji ukazało się między innymi na łamach „Midraszu”, „Nowych Książek” i „Słowa Żydowskiego”⁴. Wydanie rosyjskie⁵, choć wariant tekstu

¹ Zmarła w Moskwie 8 września 2014 roku.

² M. Gessen, *Ester and Ruzya. How my grandmothers survived Hitler's war and Stalin's peace*, New York: The Dial Press, 2004. Przekład polski: *Estera i Różia. O tym, jak moje babki przetrwały hitlerowską wojnę i stalinowski pokój*, przeł. J. Sawicka, Warszawa 2008. Masha Gessen jest aktywną działaczką opozycyjną, aktywistką ruchu praw mniejszości seksualnych, autorką książek *Putin – człowiek bez twarzy* (przeł. J. Szajkowska, M. Witkowska, Warszawa 2012) oraz *Słowa skruszą mury – Pussy Riot* (przeł. J. Szajkowska, Warszawa 2014).

³ E. Gessen, *Drogi, których nie wybieramy*, Warszawa 1998. Dalej oznaczam jako [Drogi] podając numer strony.

⁴ K. Gebert, *Prawda detalu*, „Midrasz” 1999, nr 6, s. 47; E. Nowacka, *Korzenie pojone goryczą*, „Nowe Książki” 1998, nr 9, s. 27-28; W. Zawistowska, *Cierniste drogi*, „Słowo Żydowskie = Dos Jidisze Wort” 1998, nr 20, s. 16.

⁵ Э. Гессен, *Белосток – Москва: мемуары*, Москва: Аст: Corpus, 2014. Dalej oznaczam jako [БМ] podając numer strony.

w języku Puszkina powstał niemalże równocześnie z polskim⁶, ukazało się dopiero w 2014 roku. O książce stało się głośno w środowiskach liberalnej inteligencji rosyjskiej oraz wśród rosyjskojęzycznych Żydów w Izraelu i USA⁷.

Aby zrozumieć, na czym polega oryginalność wspomnień Gessen, obalających w wielu aspektach polsko-rosyjskie mity i stereotypy, należy przyjrzeć się na początek biografii autorki, gdyż już sam jej życiorys nie należy do przeciętnych.

Estera urodziła się w Białymstoku 17 lat przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej. Jej ojciec, Jakub Goldberg, był właścicielem banku, a po jego bankructwie – przedstawicielem włoskiej kompanii ubezpieczeniowej. Zginął w 1943 roku w Majdanku. Matka, absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim, pracowała jako nauczycielka języka polskiego. Po włączeniu Białegostoku do Związku Radzieckiego zesłana została na Ałtaj. Rodzice memuarystki, choć wywodzili się z ortodoksyjnych chasydów, byli ateistami. Ojciec, który angażował się w ruch syjonistyczny, planował emigrację do Palestyny, marzył, by Estera podjęła studia na Uniwersytecie Jerozolimskim. Los chciał jednak, że ukończyła ona Wydział Filologiczny Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego i została rosyjską tłumaczką literatury polskiej.

Podczas sowieckiej okupacji Białegostoku Jakub Goldberg wysłał Estere na studia do Moskwy, aby uchronić ją przed represjami, jakich mogłaby doświadczyć córka działacza syjonistycznego (Goldberg przewidywał, że wcześniej czy później zainteresuje się nim NKWD i że najprawdopodobniej zostanie on aresztowany). Białostoczanka podejmuje więc naukę w Moskiewskim Instytucie Filozofii, Literatury i Historii im. Nikołaja Czernyszewskiego, który wkrótce zostanie włączony w struktury uniwersytetu im. Łomonosowa. Wraz z innymi studentami Goldberówna jest ewakuowana w 1941 roku do Aszchabadu, skąd udaje się do Bijska, gdzie na zesłaniu mieszkała w tym czasie jej matka. Tam pisarka poznaje swojego pierwszego męża, Borisa Gessena. Po wojnie z całą rodziną osiedla się w Moskwie. Zarówno podczas studiów oraz pobytu w Turkmenii i na Ałtaju, jak też w okresie powojennym autorka nie była represjonowana, pomimo iż duża część jej znajomych została w latach 1940–1941 wywieziona na Wschód lub trafiła do sowieckich łagrów, zaś większość jej bliskich, którzy pozostali w Polsce, stała się ofiarą Holocaustu.

⁶ К. Старосельская, *Без предвзятости (Estera Gessen. Drogi, których nie wybieramy. Warszawa, 1998 / Эстер Гессен. Дороги, которые мы не выбираем)*, «Новый Мир» 1999, nr 8. Korzystam z wydania internetowego: http://magazines.russ.ru/novyi_mi/1999/8/sarkn-pr.html.

⁷ Zob. np. Г. Зеленина, *Стерпится – слюбится [рецензия на книгу «Белосток – Москва: [мемуары] Эстер Гессен]*, «Лехаим» 2014, nr 7, s. 88-89.

Książkę wspomnieniową Gessen można podzielić na dwie części. Pierwsza, obejmująca lata 1923–1944, opowiada o dzieciństwie spędzonym w polskim Białymstoku, o podróżach między, sowieckim już, Białymstokiem i Moskwą oraz o ewakuacji do azjatyckiej części ZSRR. Druga część memuarów (okres 1944–1996) dotyczy powojennego życia w rosyjskiej stolicy, rodziny, pracy oraz wyjazdów zawodowych do Polski. W końcowych partiach książki mowa jest również o czasach po pierestrojce – o pobytach w Stanach Zjednoczonych, dokąd wyemigrowały dzieci pisarski, i w Izraelu. Wydarzenia prezentowane są chronologicznie, jednak bardzo często w toku opowieści pojawiają się wypadki w przyszłość lub przeszłość. Punkt widzenia narratora osadzony jest w chwili spisywania wspomnień. Wyraźnie zarysowana zostaje sytuacja tworzenia pamiętnika oraz motyw, którymi kierowała się autorka:

Jestem już po siedemdziesiątce. Siedzę bez pracy, bo redakcja, w której pracowałam ponad czterdzieści lat, zmarła śmiercią naturalną. Ponieważ przez te lata przyzwyczaiałam się spędzać kilka godzin dziennie przy maszynie do pisania (moje dzieci śmieją się ze mnie, twierdząc, że czas już najwyższy zastąpić moją przedpotopową maszynę komputerem), pomyślałam sobie, że może warto zapisać, przynajmniej dla dzieci i wnuków, to i owo z moich wspomnień. Bądź co bądź pierwsze siedemnaście lat życia w Polsce, a potem ponad półwiecze w Rosji to nie bagatela w naszym zwariowanym stuleciu. Zwłaszcza że coraz mniej żyje ludzi, którzy te czasy pamiętają [Drogi 9].

Мне уже за семьдесят, сижу без работы. Редакция, где я трудилась сорок с лишним лет, умерла естественной смертью, а поскольку я привыкла за все эти годы проводить достаточно много времени за пишущей машинкой (мои дети смеются надо мной и говорят, что давно пора заменить этот реликтовый агрегат компьютером), то мне подумалось, что, может быть, стоит записать, хотя бы для детей и внуков, кое-что из моих воспоминаний. Что ни говори, а за семнадцать лет жизни в Польше и потом более полувека в России немало довелось увидеть и испытать в нашем бурном столетии. К тому же с каждым годом все меньше остается людей, помнящих те времена [БМ 7-8].

Pisarka prezentuje historię swojego życia w sposób gawędowy. Bardziej szczegółowo wydarzenia przedstawiane są w pierwszej z wyróżnionych przeze mnie części pamiętnika (narracja ma charakter ciągły, brak jest przeskoków omijających dłuższe okresy czasu). Lata powojenne (nazwane przez autorkę: „nowym życiem”) prezentuje Gessen tylko poprzez węzłowe wydarzenia biograficzne (narodziny kolejnych dzieci, rozpoczęcie pracy tłumacza, rozwód, wyjazdy do Polski, emigracja syna i córki do USA) lub polityczne (śmierć Stalina, odwilż, pierestrojka itp.). Trafną charakterystykę *Drogi, których nie wybieramy* odnaleźć można w opublikowanej w Rosji

recenzji polskiego wydania pamiętnika. Autorką artykułu omawiającego dzieło białostoczanki jest Ksenia Starosielska⁸. Píše ona:

У читателя книги Гессен складывается впечатление, что написана она, если можно так сказать, «залпом», на одном дыхании. Перескоки в сюжете оправданы, ассоциации понятны, чередование «светлого» и «темного» естественно; при чтении каких-то фрагментов на глаза наворачиваются слезы, а какие-то полны юмора. Повествование воспринимается как исповедь, например, случайного попутчика в поезде дальнего следования. Яркий и образный, свободно льется рассказ; будто живые встают перед глазами разные люди, встречавшиеся Эстер на ее путях: университетские профессора, друзья и коллеги, члены семьи (в том числе свекор, известный пушкинист Арнольд Гессен), чекисты и нечистоплотные издатели⁹.

Ciekawym zabiegiem konstrukcyjnym, zaczerpniętym jak gdyby z poetyki reportażowej, jest wplatanie w tok narracji mikrobiografii bohaterów drugoplanowych (na przykład córki Wandy Wasilewskiej – Ewy, czy też puszkinisty Arnolda Gessena), lub posiłkowanie się wspomnieniami innych osób (także w funkcji negatywnej, na zasadzie: „nie pamiętam i niestety nie mam już kogo zapytać”). Chwytem kompozycyjnym, mającym na celu trzymanie czytelnika w napięciu, jest natomiast zapowiadanie ciekawych informacji, które autorka obiecuje rozwinąć w dalszych partiach utworu, i do których (zazwyczaj kilka stron dalej) powraca.

Tłumaczka i autorka

Chociaż prymarnym wariantem wspomnień Gessen było wydanie polskie i w Rosji publikacja z 2014 roku zaliczona została do literatury zagranicznej (polskiej)¹⁰, należy powiedzieć, że książka *Белосток – Москва*, w odróżnieniu na przykład od utworów Wasyla Bykawa, jest czymś więcej niż tylko autorskim przekładem. Jest dziełem przynależącym zarówno do literatury polskiej, jak i rosyjskiej. To, że swoje wspomnienia autorka zaczęła spisywać po polsku, wynika nie tyle z chęci powrotu do języka dzieciństwa, ile z faktu, iż pamiętnik był pierwotnie przygotowywany dla polskiego czytelnika i powstał w dużej mierze dzięki staraniom polskich przyjaciół Gessen, którzy namawiali ją do zapisywania własnych przeżyć i wydania tekstu w Polsce. Ważną rolę w procesie powstawania i publikacji książki miał Jan Żabicki, redaktor tekstu polskiego. Żabicki nie tylko przywiózł

⁸ K. Starosielska była tłumaczką literatury polskiej i koleżanką Ester Gessen. Jej postać pojawia się również na kartach *Dróg, których nie wybieramy* [BM 164-165].

⁹ К. Старосельская, dz. cyt.

¹⁰ Klasyfikator bibliograficzny tej książki ma postać ББК 84(4Пол).

maszynopis z Moskwy, ale też starał się zainteresować nim krajowe wydawnictwa¹¹.

W dzieciństwie Estera posługiwała się w domu językiem polskim i jidysz. W jej białostockiej szkole zajęcia prowadzone były natomiast po hebrajsku. Rosyjskiego nauczyła się dopiero po przyjeździe do Moskwy. Po opuszczeniu Białegostoku po polsku na co dzień rozmawiała tylko ze swoją matką (dzięki czemu języka Mickiewicza nauczyły się również dzieci autorki, Sasza i Lena¹²). Z językiem dzieciństwa Gessen obcowała jednakże w dziale polskim czasopisma „Sowietskaja Literatura”, gdzie autorka pracowała od 1949 roku aż do emerytury. Tłumaczyła tam na polski publicystykę i krytykę literacką. Poza pracą w wydawnictwie zajmowała się też przekładem polskiej literatury pięknej na rosyjski¹³.

Pomimo dwujęzyczności Gessen, warstwa językowa jej wspomnień różni się nieco w wydaniu rosyjskim i w polskiej wersji. Analiza porównawczo-stylistyczna obu wariantów tekstu pokazuje, że narracja w języku rosyjskim jest bardziej płynna i dynamiczna (styl wspomnień przybiera ponadto bardziej mówiony charakter). Polski wariant tekstu jest w pełni synonimiczny (poza pewnymi odstępstwami), lecz składnia robi wrażenie nieco uproszczonej, mniej wyrafinowanej. Na kartach *Dróg...* dominują zdania wielokrotnie złożone łączone za pomocą spójników hipotaktycznych takich jak „ponieważ”, „gdyż”, „bo”, „że”. Można odnieść wrażenie, że autorka, chociaż świetnie zna polski, swobodniej czuje się w rosyjskim¹⁴.

Czytając oba wydania jednocześnie, można nie tylko zauważyć, że wariant rosyjski został lepiej zredagowany stylistycznie, ale też dostrzec dopowiedzenia, dodane jakby specjalnie dla czytelnika rosyjskiego. Są to przede

¹¹ J. Abramow-Newerly, *Niezwykłe spotkania...*, w: E. Gessen, dz. cyt., s. 7.

¹² Jelena Gessen została później (po emigracji do Ameryki) tłumaczem sądowym w USA i przekładała zeznania Polaków i Rosjan nieznających angielskiego. Przełożyła też na rosyjski kilka książek polskich autorów, m.in. dzieła Tadeusza Borowskiego, Sławomira Mrożka, Seweryny Szmaglewskiej i Hanny Krall.

¹³ Przetłumaczyła między innymi: *Opowieści biblijne* Zenona Kosidowskiego, *Do rajy i z powrotem* Józefa Szczepańskiego, *Pamiętkę z Celulozy* Igora Newerlego oraz *Balladę o Januszku* Sławomira Łubińskiego. Zob.: З. Косидовский, *Библейские сказания*, пер. с польского Э. Гессен, Ю. Мирской, ред. Т. Трифионовой, послесл. А. Осипова, Москва: Политгиздат, 1966; Я. Ю. Щепанский, *В рай и обратно*, сокр. пер. с польского Э. Гессен и К. Старосельской, предисл. Г. Бондаревского, Москва: Наука, 1967; И. Неверли, *Под Фригийской звездой: роман*, пер. с польского Э. Гессен, предисл. А. Ермонского, Москва: Прогресс, 1977; С. Лубинский, *Баллада о Янушке: роман*, пер. с польского Э. Гессен, предисл. Б. Стахеева, Москва: Радуга, 1989. O współpracy Newerlego i Gessen zob. J. Zieliński, *Szatulki Newerlego*, Warszawa 2012, s. 332-335.

¹⁴ Niemniej jednak niekiedy i w wersji rosyjskiej pojawia się poczucie nienaturalności języka, manifestujące się poprzez hiperpoprawność językową (np. wyjątkowo poprawna składnia).

wszystkim, choć niewyłącznie, informacje historyczne dotyczące Polaków podczas drugiej wojny światowej. Na przykład w *Drogach, których nie wybieramy*, gdy mowa jest o członkach Armii Krajowej, autorka posługuje się skrótem „AK” [Drogi 44]. W książce *Белосток – Москва* używana jest natomiast pełna nazwa tej organizacji, a także krótkie wyjaśnienie, że był to podziemny ruch zbrojny, walczący z okupantami i podlegający rządowi emigracyjnemu [BM 92]. Pisząc w tekście rosyjskim o Armii Andersa autorka dodaje wtrącenie (zawarte w nawiasie), odnoszące się do losów polskich żołnierzy po opuszczeniu ZSRR (o przybyciu do Iranu i walkach w Afryce Północnej i we Włoszech) [por. Drogi 34; BM 68]. W niektórych wypadkach tego typu rozwinięcia, nieobecne w polskiej wersji, pozwalają poznać poglądy autorki dotyczące historiografii drugiej wojny światowej.

Białostoczczyzna w latach 1939–1941.

Demaskacja sowieckiej propagandy

Ważną cechą pamiętnika Gessen jest spojrzenie porównawcze: rzeczywistość sowiecką opisuje ona zawsze przez pryzmat wspomnień z przedwojennego Białegostoku¹⁵.

Do 1939 roku stolicę województwa białostockiego w połowie zamieszkiwali Żydzi. Nic więc dziwnego, że Estera opisuje Białystok jako miasto żydowskie¹⁶, gdzie nawet polski antysemityzm nie objawiał się z taką siłą, jak w innych częściach Drugiej Rzeczypospolitej:

W Polsce z roku na rok potęgował się antysemityzm, ale my w Białymstoku wiedziliśmy o tym głównie z gazet. Żydzi stanowili w mieście jakby państwo w państwie – gmina żydowska miała własny budżet, swoich radnych. Kiedy w ogrodzie miejskim antysemitcy chuligani zaczęli napadać na żydowskich spacerowiczów, robotnicy żydowscy zorganizowali oddziały samoobrony, czytawali w krzakach i kilka razy tak dotkliwie potłukli napastników, że tamtym odechciało się napaści. Żydzi stanowili środowisko całkowicie odizolowane, w każdym razie w naszym mieście [...] [Drogi 9-10].

В Польше с каждым годом ширился и усиливался антисемитизм, но мы в Белостоке знали об этом только из газет и по рассказам приезжих. У нас евреи составляли как бы государство в государстве – у еврейской общины был свой выборный совет, свой бюджет. Когда в городском парке антисемитские хулиганы попробовали напасть на евреев, еврейские молодые люди организовали отряды самообороны, подкарауливали в кустах и несколько раз так избивали нападающих, что у тех пропала охота к

¹⁵ Rodzina Goldbergów mieszkała przy ulicy Legionowej, następnie pod adresem: ul. Żłota 3/3.

¹⁶ Do 1939 roku Ester wychowywała się w środowisku żydowskim. Jak wspomina, pierwsi jej znajomi nie-Żydzi, pojawili się dopiero po wyjeździe do Rosji [BM 9].

подобным подвигам. Евреи вообще составляли совершенно обособленную группу населения, во всяком случае в нашем городе [BM 9].

Gessen już jako uczennica gimnazjum miała świadomość, że w Polsce istnieje poważny problem antysemityzmu. Tym niemniej pisze o stosunkowo wysokim poziomie bezpieczeństwa Żydów w Białymstoku i o istniejących instrumentach prawnych pozwalających na samoorganizację wspólnoty żydowskiej w Polsce oraz na oficjalną ochronę ze strony policji i sądownictwa, na możliwość organizacji protestów, pisanie petycji itd. [BM 9-10]. Dlatego też jest bardzo zdziwiona sowiecką propagandą ukazującą Rzeczpospolitą jako kraj niemalże „faszystowski”. Stosunek do Żydów w przedwojennym państwie polskim będzie powracać na łamach pamiętnika wielokrotnie, zazwyczaj w kontekście dyskryminacji i prześladowań Żydów w Związku Radzieckim po 1945 roku. Do problematyki tej powrócę jeszcze w kolejnych partiach artykułu, a tymczasem chciałbym skupić się na okresie pierwszej okupacji radzieckiej.

Pisząc o latach 1939–1941, autorka *Dróg, których nie wybieramy* ukazuje Polskę jako kraj europejski, rozwinięty kulturalnie i dość stabilny ekonomicznie, gdzie każdy pracowity obywatel jest w stanie zarobić na utrzymanie rodziny w podstawowym zakresie. Stanowisko to różni się zasadniczo od propagandowych sloganów komunistycznych, przekonujących o wyzysku klasy robotniczej i chłopów przez „polskich faszystów”. Według Gessen, to Związek Radziecki, pomimo programowej industrializacji, jest państwem zacofanym i barbarzyńskim. Pisarka analizuje skutki totalnej pogardy i arogancji władzy stalinowskiej do człowieka, ale też podejmuje tematy takie jak brak świadomości obywatelskiej i krytycznego podejścia do problemu władzy. Z „antykulturą” radziecką Gessen zetknęła się jeszcze w zajętych przez Sowietów Białymstoku, gdzie oficerowie Armii Czerwonej wykupywali ze sklepów wszystko, co było dostępne, a ich żony chodziły do teatru w koszulach nocnych, będąc przekonanymi, że paradują w najnowszych kreacjach europejskiej mody [BM 29-30]. Motyw ten zresztą pojawia się nie tylko u Gessen, ale też w większości wspomnień dotyczących sowieckiej okupacji wschodnich województw II RP w latach 1939–1941¹⁷. Autorka pamiętnika *Белосток – Москва* przedstawia sceny z udziałem „wyzwolicielei” w tonacji prawie że groteskowej:

Po mieście przechadzali się żołnierze i oficerowie, nawiązywali rozmowy z przechodniami i na przebój opowiadali, jaki szczęśliwy jest ich kraj i jacy my bę-

¹⁷ Tego typu sceny pojawiają się chociażby we wspomnieniach zebranych w tomie „W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali...”. *Polska a Rosja 1939–1942*, wybór i oprac. J. T. Gross, I. Grudzińska-Gross, wstęp J. T. Gross, Londyn 1983. Tam zob. s. 103-104.

dziemy teraz szczęśliwi. Każdy wojskowy był agitatorom. Tak ich, widać, szkolono.

Ma się rozumieć, że białostoczanom zarzucali ich pytaniami. I po paru dniach wiedzieliśmy już, że na wszystko mają jedną odpowiedź. Niezależnie od tego, o co ich pytanom, odpowiedź brzmiała: „U nas wsio jest”. Dla żartu zaczęto ich pytać, czy mają tyfus, cholera, etc. Nie bardzo rozumiejąc pytania i prawie ich nie słuchając, powtarzali: „U nas wsio jest”.

No i wtedy właśnie zaczęły nas trawić pierwsze wątpliwości. Spotęgowały się one na widok zachłanności, z jaką żołnierze, a zwłaszcza oficerowie (i ich żony), robili zakupy w sklepach. Skupowali wszystko. Wchodzą taki jeden do sklepu i pyta, na przykład, czy są koszule. „Owszem” – powiada sprzedawca. – „Proszę mi dać”. – „Ile?” – „Wszystkie”. I tak na każdym kroku [Drogi 17-18].

По улицам гуляли красноармейцы и командиры, вступали в разговоры с прохожими, и все наперебой рассказывали, какая счастливая у них страна и как все мы будем отныне счастливы. В общем, каждый военный исполнял роль агитатора. Жители города, разумеется, расспрашивали их без конца, и через несколько дней мы уже знали, что у них на все вопросы один ответ. О чем бы их ни спросили, ответ звучал: «У нас все есть». Шутки ради их начали спрашивать, есть ли у них холера, чихотка и т. д. Не очень понимая вопросы, да и не особенно вслушиваясь, они твердили как заведенные: «У нас все есть». Ну и тогда у белосточан начали зарождаться первые сомнения, которые еще больше усилились при виде алчности, с какой бойцы, в особенности командиры и их успевшие понаехать жены, набрасывались на товары в магазинах. Они скупали все. Причем происходило это так: военный входит в магазин и спрашивает, например, есть ли в продаже сорочки. «Есть», – отвечает продавец. «Дайте, пожалуйста». – «Сколько?» – «Все». И так на каждом шагу [БМ 28].

Gessen dostrzegła też lepszą organizację instytucji państwowych w przedwojennej Polsce niż w ZSRR. Wspomina polskie punktualne pociągi [БМ 21-22], przystępne ceny żywności i obfitość towarów [БМ 29] oraz przyzwoite warunki mieszkaniowe, podczas gdy radzieckie pociągi – jak pisze memuarystka – potrafiły mieć wielogodzinne opóźnienia, ceny były horrendalnie wysokie, a wszystkim mieszkańcom Kraju Rad dokuczał deficyt podstawowych produktów spożywczych [БМ 37] oraz brak mieszkań [БМ 60].

Białostocka Żydówka w ZSRR. Humanizm w nieludzkich czasach

Po przyjeździe do Moskwy w 1939 roku Estera postrzegana była przez Rosjan jako człowiek „z Zachodu” – jej strój, choć dość skromny i ubogi, jak na warunki białostockie, w radzieckiej stolicy wzbudzał duże zainteresowanie przechodniów. Nie spotkała się jednakże Gessen z żadnymi przejawami agresji czy prześladowań. Jako obywatelka „byłej Polski”, jak mówiono wtedy w ZSRR o Rzeczypospolitej, nie stała się obiektem zainteresowa-

nia NKDW, ani nawet anonimowych donosicieli. Przeciwnie, jako Żydówka, uchodząca z „antysemickiej” Polski, a jednocześnie mieszkanka radzieckiego Białegostoku – mogła liczyć na życzliwość i pomoc ze strony administracji sowieckiej. Bez znajomości języka rosyjskiego dostała się do Moskiewskiego Instytutu Filozofii, Literatury i Historii, gdyż pozwolono jej – po interwencji Komitetu do Spraw Szkół Wyższych¹⁸ – zdawać egzaminy w ijdysz.

Zdziwienie Goldberówny wzbudzała szczerą chęć pomocy ze strony Rosjan, z jaką spotykała się ona na ulicach, podczas egzaminów oraz wśród nowo poznanych przyjaciół [BM 41-42, 59]. Jej matka została natomiast dobrze przyjęta przez miejscowych po przybyciu na Ałtaj [BM 42]. Co więcej, autorka pamiętnika podkreśla, że nikt w Moskwie nie pytał ją o pochodzenie lub narodowość [BM 42], a żydowskość autorki nie tylko nie stanęła na przeszkodzie w przyjęciu jej na prestiżową uczelnię wyższą, ale wręcz w tym pomogła (zwolnienie z egzaminu wstępnego z języka rosyjskiego). Gessen pisze, że do 1941 roku antysemityzmu w Rosji nie było. Przynajmniej ona takich postaw wtedy nie spotykała.

Autorka zwraca uwagę także na fakt, że obywatele radzieccy, choć czasy terroru stalinowskiego zamieniły naturalne relacje międzyludzkie w nieufność i strach, wciąż potrafili pomagać innym, jeśli oczywiście takie działanie pozostawało anonimowe¹⁹. Na przykład Gessen wspomina o tym, jak ludzie pomagali udającym się na zsyłkę więźniom skomunikować się z bliskimi, zanosząc na pocztę wyrzucane przez nich z pociągu listy:

I gdzieś po drodze udało się jej wyrzucić przez okno list, czyli złożoną w trójkąt kartkę papieru. Nieraz słyszałam, że w ZSRR było to już wówczas tradycją: znalazłszy taki list koło torów człowiek naklejał znaczek pocztowy i wrzucał go do skrzynki. Była to bodajże jedyna rzecz, jaką ludzie mogli robić dla ofiar terroru [Drogi 28].

И где-то в пути ей удалось выбросить в окно письмо, то есть сложенный треугольником листок бумаги с адресом. Мне уже не раз рассказывали о такой традиции: человек, нашедший подобное письмо около железнодорожных путей, наклеивал марку и опускал его в почтовый ящик. Это было, пожалуй, единственным, что люди могли делать для жертв террора [BM 54].

¹⁸ Interwencja miała na celu niedopuszczenie do dyskryminacji mniejszości narodowych ZSRR, w tym przypadku – Żydów.

¹⁹ Warto odnotowania jest też bogate życie towarzyskie Estery i Borisa Gessenów, jakie prowadzili oni w swoim mieszkaniu przy ulicy Twerskiej (w czasach radzieckich ulica ta nazywała się Gorkiego) w Moskwie w latach 1944–1956 [BM 94-95], którego obraz różni się od polskiego wyobrażenia czasów stalinowskiego terroru.

Wieloaspektowe doświadczenie pobytu w ZSRR (studia, ewakuacja, praca w Azji Centralnej i na Ałtaju, problemy ze znalezieniem pracy w Moskwie) odróżnia pamiętnik Gessen od świadectw polskich więźniów i zesłańców przymusowych. Można nawet stwierdzić, że mało jest takich świadectw pobytu w ZSRR w czasie drugiej wojny światowej, w których o rzeczywistości Sowietów mówi się w tak daleki od emocjonalnego subiektywizmu sposób. W narracji Gessen nie spotkamy ani antyrosyjskiej retoryki Beaty Obertyńskiej, ani tworzonych, jakby w różowych okularach, opisów Kraju Rad, jakie wyszły na przykład spod pióra Wandy Wasilewskiej. Nie jest to też polsko-żydowska próba poszukiwania „innej Rosji”, gdyż Gessen nie tworzy opozycji rosyjskie–sowieckie, nie stara się udowodnić, że kultura rosyjska nie jest antytezą kultury polskiej i europejskiej²⁰.

Autorka opowiada swoją historię z punktu widzenia obywatelki sowieckiej, zanurzona jest w kontekście kultury i mentalności rosyjskiej. Obecna w jej tekście optyka porównawcza (ZSRR ↔ II RP) nie doprowadza do idealizacji przedwojennej rzeczywistości polskiej, lecz pozwala rzeczowo i racjonalnie przyglądać się życiu społecznemu w państwie Stalina. Tym bardziej więc po śmierci dyktatora, odczuwając na własnej skórze złagodzenie systemu totalitarnego, Gessen nie demonizuje rzeczywistości radzieckiej czasów odwilży i zastoju, choć oczywiście wskazuje jego nieludzkie aspekty, jak choćby nieustającą dyskryminację Żydów.

W związku z powyższym ciekawie przedstawiają się fragmenty humorystyczne dotyczące spraw w swej istocie wcale nie śmiesznych. Jako przykład można wskazać opowieść o odbieraniu legitymacji partyjnych i komsomolskich osobom, które złożyły wniosek o zezwolenie na emigrację do Izraela. Przypomnę, że gest taki był odbierany w ZSRR jako zdrada. Syn znajomego Gessen, Andriej Goldberg, student Uniwersytetu Moskiewskiego, został poddany sądowi koleżeńskiemu na zebraniu uczelnianych komsomolców:

I oto zwołano zebranie organizacji komsomolskiej Wydziału, żeby omówić ten niecny postępek Andrzeja i wyrzucić go z Komsomołu. Sekretarz organizacji zreferował sprawę i zapytał, czy ktoś chce zabrać głos. Podniosła rękę jedna ze studentek i powiedziała: „Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego wyjeżdżają tylko Żydzi. Z jakiej racji wyłącznie im przysługują takie przywileje?”. W rezultacie z Komsomołu wylecieli oboje – Andrzej i zazdroszcząca mu studentka [Drogi 76].

²⁰ Na temat różnych postaw przyjmowanych przez Polaków wobec ZSRR zob. T. Sucharski, *Polskie poszukiwania „innej” Rosji. O nurcie rosyjskim w literaturze Drugiej Emigracji*, Gdańsk 2008; tegoż, *Przestrzeń śmierci, przestrzeń przetrwania. Obrazy środkowoeuropejskich republik sowieckich w polskiej literaturze zesańczej i łagrowej*, w: *Wschód mułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. nauk. G. Czerwiński, A. Konopacki, Białystok 2016, s. 233-263.

И вот созвали собрание комсомольской организации, чтобы обсудить этот гнусный поступок Андрея и выгнать его вон из комсомола. Секретарь факультетского комитета ВЛКСМ изложил суть дела и спросил, не хочет ли кто-нибудь высказаться. Тут подняла руку одна из студенток, встала и сказала: «Объясните, пожалуйста, почему уезжают только евреи. За какие такие заслуги им одним полагается эта привилегия?» В результате из комсомола исключили обоих – Андрея и позавидовавшую ему сокурсницу [БМ 176-177].

Nie jest to jedyna scena z książki Gessen, w której rzeczywistość sowiecka, przybiera charakter anegdotyczny. Przywołanie pytania zadanego przez studentkę ma pokazać bynajmniej nie naiwność polityczną młodej kobiety, lecz punkt widzenia charakterystyczny dla człowieka „normalnego”, który nie rozumie irracjonalności systemu ZSRR, zakładając, że swobodny wyjazd za granicą powinien być rzeczą normalną i oczywistą. Jest to zatem inny rodzaj krytyki systemu totalitarnego – poprzez pokazanie jego absurdalności.

Przelany na papier całokształt doświadczeń Gessen sprawia, że czytając jej pamiętnik można prześledzić, jak rodzi się w autorce miłość do Rosji. Dlatego też z całą pewnością można zgodzić z Galiną Zeleniną, która pisze:

Но основной нерв этих мемуаров – история любви, долго зревшей любви к новой родине, каковая, казалось бы, по целому ряду очевидных причин заслуживала чувств прямо противоположных; или, иными словами, история не-эмиграции при всех предпосылках к эмиграции²¹.

W tym miejsce warto przyjrzeć się dokładniej fragmentowi pamiętnika, gdzie Gessen pisze o tej nieprostej nienawiści-miłości do kraju, w którym przeżyła całe swoje dorosłe życie:

Napisałam „miłość ojczyzny” i sama się zdziwiłam: jaka miłość, kiedy przez całe życie wydawało mi się, że nienawidzę tego kraju i śniłam o tym, żeby się stąd wydostać. Dopiero później, właściwie w ostatnim dziesięcioleciu, uświadomiłam sobie, że nienawidziłam nie kraj, tylko panujący w nim ustrój. A kiedy ten przekłety ustrój przestał istnieć, poczułam, że zapuściłam tutaj głębokie korzenie – przywiązałam się do rosyjskiej przyrody, do ludzi, wrosłam w tutejsze życie. Bądź co bądź pięćdziesiąt z górą lat to nie bagatela [Drogi 74].

Я написала «любовь к родине» и сама удивилась: какая любовь, если мне всю жизнь казалось, что я ненавижу эту страну и мечтаю выбраться отсюда? Только относительно недавно я поняла, что ненавидела не страну, а господствовавший в ней режим, и, когда этот проклятый режим наконец рухнул, я почувствовала, что пустила здесь глубокие корни, привязалась к

²¹ Г. Зеленина, dz. cyt., s. 88.

российской природе, к людям, выросла в местную жизнь. И даже слушать не хочу, когда мои американские дети уговаривают меня переехать к ним на постоянное жительство. Навещая их в США, я особенно остро ощущаю, как чуждо мне там все и как мне близка Россия [BM 171-172].

W zacytowanym fragmencie autorka wyznaje, że jej stosunek do ZSRR/Rosji zmienił się w ostatnim dziesięcioleciu, a więc *Drogi, których nie wybieramy* jest już zapisem wspomnień osoby, która przeszła pewnego rodzaju przemianę. A zatem, gdyby Gessen napisała swój pamiętnik na przykład w czasach późnego Breżniewa, jej postrzeganie wielu spraw związanych z historią i współczesnością sowiecką mogłoby być diametralnie różne. Co więcej, jeśli wyobrazilibyśmy sobie sytuację, że Gessen opuszcza ziemię sowiecką wraz z Armią Andersa lub decyduje się na repatriację do Polski w latach czterdziestych, być może jej zapis bliższy byłby świadectwom wychodźców z „niehumanitarnej ziemi” – Oli Watowej²², Barbary Skargi²³ czy nawet Beaty Obertyńskiej, która spisała swoją relację zaraz po wyjściu z Sowietów²⁴. Na wpływ, jaki wywiera konkretny moment historyczny, w którym powstają wspomnienia, ja ich zawartość zwraca też uwagę Galina Zelenina, która w ostatnich akapitach swojej recenzji podejmuje temat pozytywnego stosunku Gessen do Rosji. Publicystka kończy swój artykuł następującym sformułowaniem: „Впрочем, не надо забывать, это было написано в 1996 году”²⁵. Jest to ewidentna aluzja do kolejnego zwrotu w historii Rosji – końca demokracji w państwie rosyjskim pod rządami Władimira Putina, czyli do czasów, jakich już nie dożyła rozkochana w Rosji Estera Gessen.

Antysemityzm w ZSRR i w Polsce

Spojrzenie porównawcze na obie ojczyzny – tę sprzed wojny i tę powojenną – najbardziej wyrazisty charakter osiąga wtedy, gdy Gessen opisuje sytuację Żydów w Związku Sowieckim po 1945 roku. Już na pierwszych stronach pamiętnika spotykamy taką konstatację:

I muszę powiedzieć, że później, w okresie kampanii antysemitkiej, rozpętanej w ZSRR w ostatnich latach życia Stalina (i nie tylko), z rzewnością wspominałam antysemityzm w Polsce. Tam można było o nim mówić, pisać, protestować. Tutaj za takie gadanie trafiało się do łagru, bo przecież ksenofobia była niby to charakterystyczna tylko dla świata kapitalizmu, a w ZSRR wszystkie narody były rzekomo równouprawnione [Drogi 10].

²² O. Watowa, *Wszystko, co najważniejsze... Rozmowy z Jackiem Trznadlem*, Londyn 1984.

²³ B. Skarga [pseud. Wiktoria Kraśniewska], *Po wyzwoleniu... (1944–1956)*, Paryż 1985.

²⁴ B. Obertyńska [pseud. Marta Rudzka], *W domu niewoli*, Rzym 1946.

²⁵ Г. Зеленина, dz. cyt., s. 89.

И должна сказать, что позднее, во время оголтелой антисемитской кампании, разгоревшейся в СССР в последние годы жизни Сталина (и длившейся, хотя и с меньшей интенсивностью, десятилетиями после его смерти) я почти с умилением вспоминала антисемитизм в Польше. Там можно было об этом позорном явлении говорить, писать, протестовать. Здесь за такие разговоры попадали в лагерь, потому что ксенофобия была характерна будто бы только для мира капитализма, а в СССР все народы (ха-ха!) равны [БМ 9-10].

Kontynuując powyższe wyznanie, Gessen opowiada o istniejącym w międzywojennej Polsce prawie Żydów do własnego szkolnictwa oraz o szczególnym traktowaniu wyznawców judaizmu w państwowych szkołach (zwalnianie ze sprawdzianów w soboty). Nawet brak możliwości znalezienia pracy w instytucjach państwowych przez żydowskich obywateli RP nie wydaje się autorce niczym strasznym w świetle problemów z zatrudnieniem w ZSRR osób narodowości żydowskiej. Memuarystka dodaje, że w Polsce było mnóstwo przedsiębiorstw żydowskich, które dawały pracę swoim współplemioncom:

Znów przypominam sobie, że w przedwojennej Polsce, gdzie Żydów nie przyjmowano do pracy w urzędach państwowych, było przecież sporo prywatnych przedsiębiorstw, sklepów, placówek kulturalnych, których właścicielami byli Żydzi, angażujący do pracy głównie swoich rodaków. Czyli że było nam łatwiej żyć. Nie mówiąc już o tym, że każdy, komu się tamto życie nie podobało, mógł zawsze wyjechać. W odróżnieniu od ZSRR, gdzie nie mogliśmy ani pracować, ani walczyć z dyskryminacją, ani wyjeżdżać [Drogi 11].

Я вспоминала, что в довоенной Польше, где евреев не брали на работу в государственные учреждения, существовало множество частных предприятий, магазинов, учебных заведений, владельцами которых были евреи, предоставлявшие работу главным образом своим соплеменникам. И опять напрашивался вывод, что в той антисемитской Польше евреям жилось легче. Не говоря уже о том, что каждый, кому не нравилась жизнь там, мог в любой момент уехать. В отличие от «первой страны победившего социализма», где у евреев не было возможности ни работать, ни бороться против дискриминации, ни уезжать [БМ 12].

Gessen kreśli historię rozwoju antysemityzmu w ZSRR: od czasów wojny do pierestrojki i zmiany ustroju. Autorka pokazuje, w jaki sposób „piąty punkt” w ankiecie personalnej mógł określić całe życie człowieka. Jeśli w dokumencie widniała narodowość żydowska (podobnie jak krymsko-tatarska, niemiecka czy czeczeńska), obywatel miał ograniczone możliwości kształcenia się na uczelniach wyższych i problemy ze znalezieniem pracy²⁶.

²⁶ И. Александрова, *Пятый пункт*, Москва: Права Человека, 1998.

Estera, chociaż udało się jej ukończyć prestiżowy uniwersytet jeszcze przed apogeum antysemityzmu w Rosji, znalazłszy pracę w swoim zawodzie, nie mogła przystąpić do jej wykonywania, gdyż zaraz po wypełnieniu ankiety w dziale kadr pracodawca wycofywał się z zatrudnienia Żydówki.

Należy podkreślić, że dramatyczna sytuacja Żydów komplikowała się jeszcze bardziej przez fakt, że reżim traktował ich jako „kosmopolitów”, co nie było komplementem i nie oznaczało zgodnie z greckim pierwowzorem „obywatela świata”, lecz było nazwą obraźliwą, synonimem „antypatrioty”, a nawet „zdrajcy” [BM 106-107]. Z drugiej strony, po proklamowaniu Izraela, zaczęto nazywać Żydów „syjonistami”, co w języku propagandy znaczyło tyle, co „nacjonaliści” [BM 109]. W kraju, gdzie niedawno skończyła się Wielka Wojna Ojczyźniana, tego typu oskarżenia padały na podatny grunt. Żydów ukazywano zatem w przekazach propagandowych nie tylko jako ludzi gorszej kategorii, których można pozbawiać wszelkich elementarnych spraw (jak to robili Niemcy na terenach okupowanych), ale też porównywać ich do nazistów.

Zestawianie na kartach memuarów sytuacji Żydów w ZSRR i w Polsce skłania autorkę także do wysnuć szeregu gorzkich refleksji w stosunku do powojennego państwa polskiego. Gessen kampanię antysemitką 1968 roku nazywa wojną, objawioną przez Władysława Gomułkę ocalonym z Holocaustu Żydom. Jednak z największym bólem pisze autorka o odradzającym się antysemityzmie w wolnej Polsce (tym bardziej, że jest to „antysemityzm bez Żydów” [BM 206-207]), o „zdobiących” centrum Warszawy napisach w stylu „Juden raus!”. Jest to rok 1993. W tym samym roku z kilkudniową wizytą w Polsce gościła jej wnuczka Masha, która, jak podkreśla Gessen, cechuje się wyjątkowo semickim wyglądem zewnętrznym. Właśnie ze względu na „żydowskie cechy antropologiczne” spotkała się ona niejednokrotnie z agresją o podłożu antysemitkim [BM 207-208]. W konsekwencji warszawskich wydarzeń autorka *Dróg, których nie wybieramy* traci chęć do kolejnych odwiedzin kraju swojego dzieciństwa, twierdząc, że takiej niechęci do Żydów, jak w Polsce lat dziewięćdziesiątych nawet w Rosji dawno już nie ma²⁷.

Wspomnienia Estery Gessen a historia literatury (polskiej i rosyjskiej)

Z punktu widzenia historii literatury polskiej, pamiętnik Gessen można umiejscowić przede wszystkim wśród wspomnień zesłańczych, przy czym, jak starałem się pokazać, tekst białostoczkanki nie jest typowym zapisem spotkania z „domem niewoli”²⁸, gdyż w dużej mierze stanowi też reprezentację przeżycia wspólnotowego obywateli radzieckich. Ciekawe obserwacje

²⁷ I w tym miejscu jeszcze raz należy przypomnieć, że jest to zapis z 1996 roku.

²⁸ Por. charakterystykę literatury zesłańczej i łagrowej: I. Sariusz-Skąpska, *Polscy świadkowie GULagu. Literatura łagrowa 1939–1989*, Kraków 2002.

można wysnuć na przykład z porównania postawy autorki z 1941 i 1945 roku. Pisząc o początkach wojny (1941) i o postawach młodzieży oblegającej punkty poborowe w Moskwie, o ich patriotyzmie i gotowości do walki z zaborcą [BM 58], autorka podkreśla swój ówczesny dystans do narodu rosyjskiego (czy szerzej – do obywateli radzieckich). Opis Dnia Zwycięstwa (1945) może świadczyć już o tym, że czuła się ona już w dużej mierze częścią tego narodu [BM 99].

Z innej strony, porównując książkę *Белосток – Москва* ze wspomnieniami żydowskimi widać, że nie jest to także typowe świadectwo ocalałego z Holocaustu. Autorka opuściła Białystok w czasie, gdy nikt w mieście się jeszcze nie spodziewał, że nazistowskie Niemcy zaatakują ZSRR i większość żydowskich mieszkańców miasta zginie w powstaniu w getcie lub zostanie wywieziona do obozów w Treblince i Auschwitz-Birkenau²⁹.

Z kolei postrzegana w kontekście historii literatury rosyjskiej książka Estery Gessen jest ważnym ogniwem wydawanego w ostatnich latach szeregu publikacji ukazujących osobistą historię życia w ZSRR. Albo inaczej: ukazujących historię kraju przez pryzmat doświadczenia „zwykłych” ludzi³⁰. Ich świadectwa bardzo często nie pokrywają się z oficjalną historiografią rosyjską, rzucają nowe światło na przekłamywane w ZSRR fakty, demonstrując siłę osobistego świadectwa. Owe pojedyncze świadectwa, jak małe cegiełki, składają się powoli, lecz sukcesywnie na wolną historiografię Związku Radzieckiego i Rosji, bardzo często dowodząc, że nawet już w czasach stalinowskich nie wszyscy wierzyli państwowej propagandzie, że oficjalne komunikaty medialne przeczyły temu, co obserwowano na ulicach. Co istotne, książka Gessen jest jednocześnie głosem polsko-rosyjskiej Żydówki, wzbogacającym tę nową, tworzącą się, historię. Rozszerzenie spojrzenia na ZSRR o punkt widzenia reprezentanta mniejszości powoduje ponadto, że za pisana w ten sposób zostaje niezależna historia Rosji jako ojczyzny nie tylko Rosjan, lecz wszystkich jej obywateli. Zwraca na to uwagę Galina Zelenina:

Книга отвечает развившемуся в последние годы и выразившемуся, например, в целом ряде журналистских проектов в жанре устной истории интересу к частной истории – истории советской эпохи, поданной сквозь призму жизни обычного, «маленького» человека. Мемуары Эстер Гессен

²⁹ Sz. Datner, *Walka i zagłada białostockiego ghetta*, red. nauk. tekstu źródłowego E. Rogalewska, Łódź 2014, s. 94.

³⁰ Wśród tego typu publikacji warto wskazać choćby książkę *Москва: место встречи* (2016), zawierającą wspomnienia dotyczące życia w Moskwie autorów takich, jak Ludmiła Ulicka, Dmitrij Bykow, Dmitrij Głuchowski, Andriej Makarewicz, Jewgienij Bunimowicz i inni. Publikacja w czasie kilku miesięcy od wydania była niekwestionowanym liderem sprzedaży w moskiewskich księgarniach.

включают все основные вехи подобного нарратива с добавлением очень важной для автора еврейской линии³¹.

Pisałem już o zawartej w książce Gessen demaskacji propagandy sowieckiej dotyczącej Drugiej Rzeczypospolitej. Autorka przytacza jednak także fakty rzucające nowe światło na historiografię drugiej wojny światowej, przede wszystkim na pakt niemiecko-radziecki, który był jedną z najbardziej chronionych tajemnic w ZSRR, a nawet i dzisiaj poddawany bywa w wątpliwość przez wielu historyków rosyjskich, nie tylko związanych bezpośrednio z ośrodkiem władzy. Dla rosyjskiego czytelnika wiele prezentowanych przez autorkę faktów może wydać się wręcz zaskakującymi, gdyż w Rosji nie tylko nie udało się jak dotąd oczyścić przekazu historiograficznego z zafalszowań epoki radzieckiej, ale też, jak wiadomo, interpretacja historii jest wykorzystywana do doraźnych celów politycznych³².

Na zakończenie chciałbym dodać, że wartość artystyczna i źródłowa pamiętnika Estery Gessen zawiera się także w tym, że autorka umiała wybrać i opisać te epizody z historii własnej rodziny, które są egzemplifikacją całej epoki w dziejach ZSRR. W związku z tym czytelnik poznaje nie tylko osobistą, opisaną bardzo emocjonalnie, wizję historii (jako rodzaj subiektywnej historiografii), ale też otrzymuje katalog przykładów tego, co w formie uogólnionej zawierają prace historyków, badających określone aspekty życia w Związku Sowieckim. Będą to zatem wycinki o nieprostej sytuacji Żydów, których w czasach odwilży na przykład programowo nie przyjmowano na studia na Uniwersytet Łomonosowa [BM 167], lub też o dramatycznej sytuacji służby zdrowia, kiedy to jeszcze do połowy lat 70. przeprowadzano zabiegi cesarskiego cięcia tylko przy punktowym znieczuleniu [BM 158-160].

³¹ Г. Зеленина, dz. cyt., s. 88.

³² Co więcej, jak pisze Katarzyna Chawryło, specjalistka Ośrodka Studiów Wschodnich, „politykę historyczną w kwestii okresu stalinowskiego od momentu objęcia władzy przez Putina podporządkowywano szerszemu procesowi politycznemu i wykorzystano akcyjnie na potrzeby polityki międzynarodowej – np. na potrzeby krótkotrwałego zbliżenia z Polską władze Rosji wykonały szereg gestów potępiających politykę Stalina wobec Polski (np. Putin odwiedził Katyń, podczas wizyty na Westerplatte we wrześniu 2009 roku podpisał pakt Ribbentrop–Mołotow), jednocześnie w 2009 roku w Rosji powołano Komisję ds. Przeciwdziałania Próbowi Fałszowania Historii przy prezydencie FR, która stawiała sobie za cel obronę pożądaną przez Kreml wizji wydarzeń historycznych” (K. Chawryło, *Stalin w dzisiejszej Rosji. Popularny i potrzebny*, „Komentarze OSW” 2017, nr 252, s. 2).

Bibliografia

- Chawryło K., *Stalin w dzisiejszej Rosji. Popularny i potrzebny*, „Komentarze OSW” 2017, nr 252.
- Datner Sz., *Walka i zagłada białostockiego ghetta*, red. nauk. tekstu źródłowego E. Rogalewska, Łódź 2014.
- Gebert K., *Prawda detalu*, „Midrasz” 1999, nr 6.
- Gessen E., *Drogi, których nie wybieramy*, Warszawa 1998.
- Gessen M., *Ester and Ruzya. How my grandmothers survived Hitler’s war and Stalin’s peace*, New York 2004.
- Gessen M., *Estera i Różia. O tym, jak moje babki przetrwały hitlerowską wojnę i stalinowski pokój*, przeł. J. Sawicka, Warszawa 2008.
- Gessen M., *Putin – człowiek bez twarzy*, przeł. J. Szajkowska, M. Witkowska, Warszawa 2012.
- Gessen M., *Słowa skruszą mury – Pussy Riot*, przeł. J. Szajkowska, Warszawa 2014.
- Nowacka E., *Korzenie pojone goryczką*, „Nowe Książki” 1998, nr 9.
- Obertyńska B. [pseud. Marta Rudzka], *W domu niewoli*, Rzym 1946.
- Sariusz-Skańska I., *Polscy świadkowie GUŁagu. Literatura łagrowa 1939–1989*, Kraków 2002.
- Skarga B. [pseud. Wiktoria Kraśniewska], *Po wyzwoleniu... (1944–1956)*, Paryż 1985.
- Sucharski T., *Polskie poszukiwania „innej” Rosji. O nurcie rosyjskim w literaturze Drugiej Emigracji*, Gdańsk 2008.
- Sucharski T., *Przestrzeń śmierci, przestrzeń przetrwania. Obrazy środkowoazjatyckich republik sowieckich w polskiej literaturze zesłańczej i łagrowej*, w: *Wschód muzulmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. nauk. G. Czerwiński, A. Konopacki, Białystok 2016.
- „*W czterdziestym nas matko na Sybir zestali...*”. *Polska a Rosja 1939–1942*, wybór i oprac. J. T. Gross, I. Grudzińska-Gross, wstęp J. T. Gross, Londyn 1983.
- Watowa O., *Wszystko, co najważniejsze... Rozmowy z Jackiem Trznadlem*, Londyn 1984.
- Zawistowska W., *Ciemiste drogi*, „Słowo Żydowskie = Dos Jidische Wort” 1998, nr 20.
- Zieliński J., *Szkutki Newerlego*, Warszawa 2012.
- Александрова И., *Пятый пункт*, Москва 1998.
- Гессен Э., *Белосток – Москва: мемуары*, Москва 2014.
- Зеленина Г., *Стерпится – слюбится [рецензия на книгу «Белосток – Москва: [мемуары]» Эстер Гессен]*, «Леханим» 2014, nr 7.
- Косидовский З., *Библейские сказания*, пер. с польского Э. Гессен, Ю. Мирской, ред. Т. Трифионовой, послесл. А. Осипова, Москва 1966.
- Лубинский С., *Баллада о Янушке: роман*, пер. с польского Э. Гессен, предисл. Б. Стахеева, Москва 1989.
- *Москва: место встречи: городская проза*, сост.: Е. Шубина, А. Шлыкова, Москва 2016.
- Неверли И., *Под Фригийской звездой: роман*, пер. с польского Э. Гессен, предисл. А. Ермонского, Москва 1977.

- Старосельская К., *Без предвзятости (Estera Gessen. Drogi, których nie wybieramy. Warszawa, 1998 / Эстер Гессен. Дороги, которые мы не выбираем)*, «Новый Мир» 1999, nr 8.
- Щепанский Я. Ю., *В рай и обратно*, сокр. пер. с польского Э. Гессен и К. Старосельской, предисл. Г. Бондаревского, Москва 1967.

Grzegorz Czerwiński*Institute of Eastern Slavonic Philology**Faculty of Philology at the University of Białystok***ESTER GESSEN'S "BIAŁYSTOK – MOSKWA" AS A RUSSIAN TESTIMONY OF A POLISH JEW AND A NEW TYPE OF MEMORIAL PROSE IN RUSSIA****Summary**

The article discusses the diary of Ester Gessen (1923–2014), a Jewish woman born in Białystok. The book was written in 1996 in Polish and published for the first time in Warsaw under the title *Drogi, których nie wybieramy (Paths We Do Not Choose)*. The Russian edition of *Белосток – Москва* was published in 2014 in Moscow. The author of both language versions is Ester Gessen. Gessen's memoir book tells about a childhood spent in Polish Białystok, about travels between the already Soviet Białystok and Moscow, and about staying in the Asian part of the USSR. In the further part of the diary, she describes the post-war life in Moscow, her family, work, professional trips to Poland and visits to Białystok. In the final parts of the book she depicts the post-perestroika era – her trips to the United States, where the writer's children immigrated, and to Israel. The author of the article draws attention to the memoirist's relation to Soviet historiography and the problem of discrimination against Jews in the USSR. In the history of Polish literature, Gessen's diary can be placed, above all, among memories from exile, but this is not a typical record of Poles' stay in the USSR during the Second World War, because *Drogi, których nie wybieramy* are also, to a large extent, a record of Soviet citizens' community experiences. It is, moreover, not a typical testimony of a survivor from the Holocaust. The writer left Białystok at a time when no one in the city expected that the Nazi Germany would attack the USSR and most Jewish residents would die in the uprising or would be taken to the camps in Treblinka and Auschwitz-Birkenau. Meanwhile, for the history of Russian literature, Ester Gessen's book is an important part of a series of publications that has been developing in recent years, showing the history of a totalitarian country through the prism of the experience of "ordinary" people.

Keywords: Ester Gessen (1923–2014), Białystok, World War II, Soviet Union, diary, memoirs, Polish literature, Russian literature